

a) WYROK

b) W IMIENIU

c) RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale IV Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Mieczysław Małecki

Sędziowie SSO Hanna Bartkowiak

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

przy udziale M. F. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015r. sprawy **A. K.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 157§ 2kk w zw. z art. 57a§ 1kk, na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C. z dnia 7 kwietnia 2014r. w sprawie o sygn. akt VIIK 450/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

a) z opisu przypisanego oskarżonemu czynu eliminuje przyjęcie, że działał on publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego i że dopuścił się występku o charakterze chuligańskim,

b) uznaje, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona występkę z art. 157§ 2kk i na podstawie art. 157§ 2kk wymierza karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35 § 1kk zobowiązuje oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

c) uchyla punkt 2

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 619,92 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym,

4. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

L. M. M. H. B.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wągrowcu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w C., wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 roku, sygn. akt VII K 450/13 uznał oskarżonego **A. K.** za winnego tego, że w dniu 10 lutego 2013 roku w W. działając publicznie i bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego dopuścił się występkę o charakterze chuligańskim polegającym na umyślnym zamachu na zdrowie w ten sposób, że zaatakował trzykrotnie nożem J. W. (1) w następstwie czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci dwóch ran kłutych klatki piersiowej: jedna w linii środkowo-obojęzycznej na wysokości IV-V międzyżebra: druga na linii pachowej środkowej nieco powyżej- obie po stronie lewej, głębokości około 4 cm, jedną ranę powłok jamy brzusznej w linii pachowej przedniej w połowie odległości pomiędzy końcem biodrowym a łokciem żebrowym po stronie lewej- bez komunikacji

z jamą otrzewną, które to spowodowały naruszenia czynności narządu ciała J. W. (1) na czas trwający nie dłużej niż 7 dni tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 57 a §1 k.k. i za to na podstawie przepisu art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 57 a §1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 57 a § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. W. (1) 2.000 złotych tytułem nawiązki.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu w kwocie 530,46 zł i na podstawie art.1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy w sprawach karnych wymierzono podsądnemu 120 złotych opłaty.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego i oskarżony**, składając apelacje. obrońca zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej w związku z jego agresywnym zachowaniem już tym, jak został zaatakowany przez pokrzywdzonego i jego kolegów,
3. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się występku o charakterze chuligańskim, a nade wszystko, że oskarżony działał bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego
4. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenie poprzez zastosowanie wobec podsądnego przepisu art. 57 a k.k. mimo niewątpliwych dowodów potwierdzających, że pokrzywdzony i jego koledzy wcześniej tego samego dnia i w nieodległym przed zdarzeniem czasie, zaatakowali oskarżonego, łamiąc rękę,
5. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku skazującego polegający na uznaniu daniu wiary pokrzywdzonemu i jego znajomym, mimo, że uczestnicy zdarzenia byli pod znacznym działaniem alkoholu.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł nadto o przyznanie adwokatowi A. C. kosztów obrony oskarżonego w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem II Instancji, a także w postępowaniu odwoławczym na skutek apelacji- według norm przepisanych (na podstawie §14 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie420,00-złx2=840,00 zł x23 procent= 1.032,20 zł brutto) które w żadnej części nie zostały przez oskarżonego uiszczone.

Oskarżony w swojej apelacji podkreślił między innymi, że nie zaczynał pierwszej bójki z pokrzywdzonym, a był prowokowany. Skarżący wniósł o przeprowadzenie ponownego badania psychiatrycznego (k.182, k. 235-236).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się konieczne prowadząc do kontroli odwoławczej skutkującej zmianą opisu czynu przypisanego podsądnemu, jego oceny prawnej oraz wymierzeniem oskarżonemu łagodniejszej rodzajowo sankcji karnej.

Zanim Sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów, wyartykułowanych w złożonych apelacjach, należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, rozważył wszystkie dowody, dokonując ich logicznej oceny i poczynił na ich podstawie w większości trafne ustalenia faktyczne. Organ orzekający w sposób prawidłowy uznał oskarżonego za winnego przypisanego mu przestępstwa. Zastrzeżenia Sądu

Okręgowego wzbudza zaś przyjęcie, że podsądny działał w warunkach występku chuligańskiego, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wina i sprawstwo oskarżonego nie budzą żadnych wątpliwości. Na to, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn zabroniony wskazują wypowiedzi procesowe pokrzywdzonego J. W. (1) (k.95-96), świadka T. T. (k.170-171), częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 29-31,40-43,), jak również zgromadzona dokumentacja medyczna obrazująca obrażenia doznane przez pokrzywdzonego (k.118).

Wbrew temu, co sugeruje autor apelacji, Sąd Rejonowy ustalając sprawstwo oskarżonego, wziął pod uwagę uprzednie agresywne zachowanie pokrzywdzonego J. W. (1). Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo wykluczył, aby oskarżony działał w obronie koniecznej. Z okoliczności sprawy wynika, że oskarżony po napaści fizycznej ze strony kolegów J. W. (1) wobec jego kolegi M. K., ponownie spotkał pokrzywdzonego, doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań, a następnie zaatakował go nożem. Oskarżony nie działał zatem odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na swoje życie i zdrowie, czy życie i zdrowie innej osoby. Tego rodzaju zachowanie nie może być interpretowane jako działanie obronne, lecz jako odwet podejmowany za krzywdy wyrządzone jemu i M. K..

Niczego w tym rozumowaniu nie zmienia to, że oskarżony doznał w trakcie zdarzenia złamania ręki. Z prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że oskarżony doznał urazu ręki już po tym jak zaatakował nożem pokrzywdzonego.

Prawidłowości ustaleń Sądu I Instancji nie podważają rozbieżności w relacjach procesowych świadków, wskazane przez obrońcę. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał te rozbieżności jako wynik dynamicznego przebiegu zdarzenia oraz znajdowania się tych świadków, w trakcie zdarzenia, pod wpływem alkoholu. Świadcowie J. W. (1) i T. T. starali się nadto bagatelizować swoje uprzednie zachowanie wobec oskarżonego i jego kolegi.

To, że uczestnicy zajścia znajdowali się pod wpływem alkoholu nie podważa samoistnie wiarygodności ich wypowiedzi procesowych w zakresie zachowania oskarżonego. Świadcowie mimo spożycia alkoholu byli w stanie zrelacjonować przebieg zajścia, w tym atak oskarżonego. Sąd Rejonowy wziął tę okoliczność pod uwagę interpretując rozbieżności w zeznaniach świadków, a także to, że pewnych okoliczności nie pamiętali.

Obrońca ma natomiast rację, kwestionując ustalenia Sądu I instancji, co do działania podsądnego w okolicznościach, o których mowa w przepisie art. 57 a §1 k.k. Sąd Rejonowy błędnie ustalił, że oskarżony działał bez powodu okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że zachowanie oskarżonego było swoistą odpowiedzią, na wcześniejsze, zarówno słowne jak i fizyczne agresywne zachowanie pokrzywdzonego i jego kolegów wobec oskarżonego i M. K.. Jak wynika z twierdzeń oskarżonego, a w tym zakresie nie ma racjonalnych powodów aby nie dać mu wiary, zaczepki słowne ze strony pokrzywdzonego i jego kolegów, wobec oskarżonego i M. K., z uwagi na ich odmienną orientację seksualną, miały już wcześniej miejsce. Co wskazuje, że zdarzenie rozpatrywane w niniejszym postępowaniu miało podłoże w ich wcześniejszym konflikcie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podsądny podjął atak nożem wobec pokrzywdzonego z uwagi na jego i jego kolegów wcześniejsze naganne zachowanie wobec podsądnego i jego kolegi. Pokrzywdzony i jego koledzy zachowywali się agresywnie wobec M. K. i stosowali wobec niego przemoc fizyczną. Reakcja oskarżonego była zatem motywowana wolą wzięcia odwetu na napastnikach za krzywdy wyrządzone jego bliskiemu koledze. Powyższa motywacja oczywiście nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego. Tego rodzaju zachowanie nie jest społecznie akceptowalną formą reakcji na przemoc fizyczną stosowaną wobec innych osób.

Jednakże nie sposób z uwagi na dość szczególne okoliczności niniejszej sprawy, przyjęć, że podsądny działał bez powodu albo z oczywiście błahego powodu.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu to, że oskarżony działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego i że dopuścił się występku o charakterze chuligańskim. W konsekwencji, Sąd odwoławczy uchylił także rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby przeprowadzić kolejną ekspertyzę z opinii biegłych psychiatrów odnośnie poczytalności podsądnego i jego zdolności udziału w postępowaniu. Oskarżony postulując o jej ponowne przeprowadzenie nie wskazał żadnych merytorycznych argumentów, przemawiających za jej ponownym przeprowadzeniem. Opinia biegłych psychiatrów M. J. i J. W. (2) odpowiada kryteriom, o których mowa w przepisie art. 201 k.p.k. Z jej treści wynika, że biegli starannie przeanalizowali stan psychiczny oskarżonego, dokumentację medyczną obrazującą jego schorzenia, a także przeprowadzili z nim wywiad (k.49-51). To zaś, że jej konkluzje nie spełniają oczekiwań oskarżonego nie uzasadnia przeprowadzenia kolejnej ekspertyzy.

Sąd Okręgowy z uwagi na istotną zmianę opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej, zdecydował się złagodzić karę wymierzona podsądnemu poprzez wymierzeniu mu sankcji karnej łagodniejszej rodzajowo, mianowicie kary ograniczenia wolności. Zarówno stopień karygodności, jak i zawinienia nie przedstawiają się jako na tyle znaczne, aby ferować wobec podsądnego karę izolacyjną.

Sąd Okręgowy dostrzega okoliczności popełnienia przestępstwa, które determinują zdecydowanie ujemną ocenę zachowania oskarżonego. Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie jest na tyle wysoki, aby koniecznym było wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Za przyjęciem takiej oceny przemawiał w szczególności fakt, że działanie oskarżonego nie charakteryzowało się wyjątkową agresywnością, a wyrządzona nim szkoda w postaci obrażeń pokrzywdzonej, nie była znaczna. Nadto należy podkreślić, że oskarżony podjął swe działanie bez namysłu działanie impulsywnie i co istotne w reakcji na brutalną przemoc zastosowaną wobec jego kolegi. Zachowania przestępcze podjęte przez oskarżonego nie polegały na metodycznie realizowanych zamachach na zdrowie pokrzywdzonego, lecz były motywowane nagle podjętym zamiarem pomszczenia krzywd wyrządzonych uprzedni jemu jak i M. K..

Należy dodać, że oskarżony w toku postępowania podkreślał, że żałuje tego, co się wydarzyło i uznawał to za swój błąd. Proces karny przeciwko oskarżonemu odegrał pewną rolę wychowawczą, co także uzasadnia stosowanie wobec niego wolnościowych, łagodniejszych sankcji w celu oddziaływania wychowawczego. Oskarżony nie jawi się zatem jako osoba na tyle zdemoralizowana, aby jedynie izolacja więzienna mogła doprowadzić do jej resocjalizacji.

Przy wymiarze kary należało mieć na względzie wynikającą z art. 58 § 1 kk. zasada preferencji kar nieizolacyjnych we wszystkich tych wypadkach, w których sąd ma możliwość wyboru rodzaju kary. Dotyczy to przede wszystkim sankcji alternatywnych, przewidujących za przestępstwo karę pozbawienia wolności (w k.k. w wymiarze do roku lub do 2 lat) obok kary ograniczenia wolności i grzywny albo jednej z tych kar. W takich wypadkach sąd powinien rozważyć w pierwszej kolejności orzeczenie grzywny, kary ograniczenia wolności, zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania albo orzeczenie samoistne środka karnego. Oznacza to, że orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wypadku sankcji alternatywnych wymaga przywołania szczególnych racji przez Sąd, których wedle Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie ma.

Wszystkie te okoliczności sprawiają, że zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy oraz dyrektyw sądowego wymiaru kary, należy orzec karę rodzajowo łagodniejszą, która umożliwi przepis art.157 § 2 k.k. Orzeczenie kary grzywny nie wchodzi w rachubę, choćby z racji zakazu z art.58 § 2 k.k., a nadto nie byłaby to właściwa represja prawnokarna.

Kara 8 miesięcy ograniczenia wolności spełnia w ocenie Sądu Okręgowego cele prewencji generalnej oraz indywidualnej, szczególnie w aspekcie wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Stanowi ona dla oskarżonego poważną dolegliwość (świadczenie nieodpłatnej pracy przez okres 8 miesięcy w wymiarze 20 godzin miesięcznie, zakaz zmiany miejsca pobytu bez zgody sądu) oraz pozwoli na realizację celów prewencyjnych (efekt edukacyjny pracy, integracja sprawcy ze społeczeństwem), jednocześnie uchroni oskarżonego od kontaktu ze środowiskiem więziennym oraz związanego z tym zagrożenia stygmatyzacji i odrzucenia w środowisku rodzinnym i zawodowym. Kara ta winna także zniechęcić podsądnego do popełniania kolejnych przestępstw, a dla społeczeństwa stanowić będzie wyraźny sygnał o zdecydowanej reakcji organów procesowych na popełnione przestępstwo. Kara ograniczenia wolności pozwoli także oskarżonemu wykonywać obowiązki rodzicielskie.

Zreformowana kara czyni również zadość względem prewencji generalnej. Istotą prewencji ogólnej nie jest przecież wymaganie wymierzania wyłącznie surowych kar, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowaniu do okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu i jego sprawcy, a zatem o karaniu sprawiedliwym, tworzącym atmosferę zaufania dla obowiązującego systemu prawnego. Każde przestępstwo i każdy sprawca wymaga indywidualnej oceny, bo przecież ustawodawca ustalając dolne i górne granice zagrożeń ustawowych zarzucanych podsądnemu przestępstw oraz stwarzając możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym 2 lat miał na względzie konieczność indywidualizacji kary i dostosowania jej do realiów danej sprawy. Zdaniem Sądu Odwoławczego, taka właśnie zindywidualizowana ocena legła u podstaw zreformowania kary.

Sąd Okręgowy na podstawie § 1, 2 ust. 1 i 2, § 14 ust.2 punkt 4, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. C. kwotę 619,92 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym. Zgodnie z § 14. 1. rozporządzenia, stawki minimalne wynoszą w sprawie objętej: 4) przed sądem okręgowym jako drugą instancją lub przed wojskowym sądem okręgowym jako drugą instancją - 420 zł. Stosownie do § 16. rozporządzenia w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. W postępowaniu odwoławczym, obrońca reprezentował oskarżonego na rozprawach apelacyjnych w dniach 25 listopada 2014 roku oraz 25 marca 2015 roku. Sąd II Instancji rozstrzyga o kosztach obrony należnych za udział obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Z uwagi na trudną sytuację majątkową, Sąd Okręgowy zwolnił podsądnego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z opisu przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował przyjęcie, że działał on publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego i że dopuścił się występku o charakterze chulikańskim,

b) uznał, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona występku z art. 157 §2 k.k. i na podstawie art. 157 §2 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art. 35 §1 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym,

c) uchylił punkt 2

2. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 619,92 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu odwoławczym

4. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Mieczysław Małecki SSO Hanna Bartkowiak